Ułożono i oprawiono w r. 1938.

Rkp. 5019, t. I.

Korespondencja rodziny Hube

K.1.- Genealogia rodziny Hube, zestawiona na podstawie ich korespondencji, oraz Encyklopedji Orgelbranda

K.2-58 Listy Karola Hube do Michała Hube z dn. 31 XII 1824, 10 VIII 1825, 2 IX 1825, 9 III 1826, 21 IV 1826, 17 V 1826, 21 VII 1826, 4 X 1826, 15 XI 1826, 30 XI 1826, 21 XII 1826, 21 I 1827, 25 I 1827, 30 III 1827, 18 V 1827, 5 VI 1827, 15 VI 1827, 5 VII 1827, 5 X 1827, 26 X 1827, 9 XI 1827, 30 XI 1827, 28 XII 1827, 5 I 1828, 16 I 1828, 6 II 1828, 15 II 1828, 24 II 1828, oraz 2 szt. b. d.

K.59-73 Listy Michała Hube do Jana Hube (z dopiskami Anny i Józefa Hube) z dn. 1 IX 1818, 1 IV 1820, 25 V 1822, 20 II 1823, 1 VIII 1823, 12 VIII 1823, 24 XII 1824, 27 IV 1827.

K.74-75 List Eleonory Hube (żony Karola) do Jana Hube z dn. 16. XI. 1831

K.76-77 List Józefa Hube (brata Romualda) do Jana Hube z dn. 16. IX. 1830

K.78-79 List Karoliny Ziołeckiej do Jana Hube z dn 28 VII 1832

K.80-81 List Ksawerego Hube do Jana Hube z dn. 4. IV. 1839

K.82-85 List K(sawerego?) Hube do Jana Hube ~~z dn~~ b. d.

K 86-88 List Romualda Hube do Jana Hube z dn 11. V. 1824.

K.89-90 List Józefy (Hube?) do brata z dn. 2. III 1803

K.91-92 Duplikat listu Michała Hube do brata.

Genealogia rodziny Hube

zestawiona na podstawie ich Korespondencji, oraz Encyklopedji Orgelbranda

Jan
ż. Teresa z Brzuchalskich

- Karolina .... Jan Pacyfik, ż. Emilia Kobylańska
- Michał, ż. Marianna z Płońskich
  - Anna Jaworowska
  - Romuald, ż. Teofila
  - Józef, od r. 1840 ksiądz
- Karol, ż. Eleonora
  - Karol, ż. Elżbieta Pirogow
  - Jan, † XI. 1831
  - Stanisław, † XI. 1831

Ponadto znana nam z k. 89 Józefa, prawdopodobnie z pokolenia Jana i Teresy Brz., oraz Ferdynand i Ksawery (k. 80) siostrzeńcy Jana Pacyfika.

z tek 5007 IV 2

w Warszawie 31 Grudnia 1824.

Kochany Bracie. Mocno nas ucieszyła odebrana od Brata wiadomość, z którey przekonaliśmy się że Brat na powodzi Petersburskiey przypadkowey bezpośrednio nie ucierpiał. — Nadesłane pieniądze ze Grudzea. Słyszeliśmy Ludwika 100 zł odebrałem Pozostałe z mnie zł 30 słownie do życzenia Brata przekazałem, w przekonaniu że Ferdynand przy dobrym gospodarstwie powinien potrzeby swoie opędzić z tego że mu Brat nie dawniey przesłał. Brat mieszkał dowiadywać się o interessie Pa Dzierzkowskiego

433. 10. 166. 20. który

233. 10.

który się dawno do kroniki podał prosiłbym na niego radzey nie dbał nierobiący.
Wraz z matką żoną i synem Janem Jakubem ściskamy Bratu nasze życzenia szczęśliwego nadchodzącego nowego roku.

Życzliwy Brat
Karol Hube

Kochany Bracie. Miła nam była wiadomość o szczęśliwem Brata do Petersburga przybyciu. List natychmiast Panu Kobyłańskiemu oddałem. Pan Jan ma się daleko lepiey i po oboiętnych radach zupełnie wyzdrowiał na nadzieię. Brat Michał przypomina Ciotecznego Pana Dziarnowskiego i Kasia Gałka zasyłaiąc swe ukłony prosi żeby tam ktoś iey odpowiedź przyspieszył tu na mieście. Zapewne wkrótce ostatecznie zostanie Biuro Dyrekcyi ogólney Towarzystwa Kredytowego pod prezydowaniem Radcy Stanu Kalinowskiego, chciałbym się w tymże biurze o całą posadę starać, lecz na próżno byłyby zapewne użyć chociaż najlepszemi świadectwami do Pana Kalinowskiego bez szczególney ważney rekomendacyi: ieżeliby więc Brat bez własnego narażenia się mógł mi wyiednać list od Generała do Radcy Stanu Kalinowskiego, może bym w kiedy iego całą posadę uzyskał. Już się wielu

[illegible]

urzędników w tym biurze o posady starać,
i czekam się abym ze pewno się nie zgubił.
Nie wyjęto nic blisko ~~cała~~ do fundamentów
od rozebranej. Zaczęto nie pracować około
bałwanu nad Wisłą i to o czem wszystkiem
Brat ~~się~~ nie zapewne z Kuriera powziął
wiadomości.

Matka i żona wszystkim was ukłony,
Jest nas teraz zdrowy, w którym czasie
szczęścia nie dam.

Szczerze życzliwy brat
Karol Gluks

w Warszawie 10 Sierpnia 1825

Bratowa z Andrzejem wyjechała
na wieś do Pani Lisow-
skiej

Wielmożnemu

JP. Hube

Sekretarzowi w Kancellaryi
Polskiey Sekretaryatu
Stanu Królestwa Kawale-
rowi Orderow Sw. Stani-
sława i Sw. Anny

w Petersburgu

2.IX.1825 5

Kochany bracie. — Mocno dziękuię za przysłany mi list rekomendacyiny, w tych dniach udam się z nim do Radcy Stanu Kalinowskiego. Załączam moie życzenie z powodu odebraney gratyfikacyi; — zapewne też ona w sam czas przyszła. Jeszcze iedną prośbą fatygować muszę Brata: to iest aby załączony listy przez oddźwiernego Sekretaryatu odnieść kazał, Radbym był, gdyby takowe niezawodnie do właściwych rąk doszły. Gdyby iako-wy takiż wypadek wydarzył, racz Brat go za mnie zaforsować.

Z życzeniem ukłony od całey familii zostaię szczerze kochającym bratem

Karol [illegible]

w Warszawie 2 Września 1825.

4

List z Petersburg pod moim adressem nadesłany wraz z dwoma pieczkami odebrałem. Ł. 9 Marca 1826

Karol Hlub

9. III 1826

7

21.IV 1826

8

Kochany Bracie. Tom 4ty Krasickiego załączaj i z innemi xiążkami odeślę. Przyszłą sztafetą prześlę zapewne 8 łokci sukna, bo tą sztafetą już go wyexpedyować nie mogę. Zagórzański [illegible] z tym posłać się zwrotem list Fryderyka równie przyszłą sztafetą Bratu zakommunikuję. Żona moja drugiego powiła mi Syna, któremu iako w dzień Sgo Tyberyusza urodzonego myślę dadź imiona Karol Tyberyusz.

Zasyłając uściśnienia i ukłony od całej familii zostaję szczerzyczliwym bratem

K. Hube

21/4 26

NB przesłane przez Pana Zaleskiego tom 4ty Kr natychmiast w ręce tego samego dnia Fryd. [illegible] Bratu oddałem

Wielmożnemu

JPa Hube

Sekretarzowi w Kancellaryi

Król: Sekretaryatu Stanu

Królestwa polskiego

Kawalerowi Orderów etc.

w Petersburgu

10

Od W[c] Wierzeyskiego ode-
brałem złotych sto czter-
dzieści cztery.
w Warszawie 17 Maja 1826 r.
[illegible]

1826

21.VII 1826 11

Kochany Bracie! Od Pana Fraenkel
przymuszony byłem wziąść na sprawunki
dla Ferdynanda Zł. 500. należy go albo
uczyć w Warszawie lub tak oporządzić aby
przez czas bawienia w Berlinie żadnej nie
w Berlinie nie potrzebował sprawiać bie-
lizny i innych rzeczy. Pomiędzy dziat-
kami braku dziedzictwa nie mamy ka-
[illegible] bo byłoby wyrzutem nie mogące
w bybliotece Brata Józef przy-
pomina sobie nie może gdzieby się te
kowe podziały. — Po wyprawieniu Fer-
dynanda doniosę o wszystkiem szczegó-
łowo. Tysiąc uścisków i uszanowania
wszystkim szczerzyczliwy brat

V. Glube

21/7 26

JWmu

Hube

Sekretarzowi w Kancellaryi

Krolewskiey Sekretaryatu

Stanu Krolestwa polskiego

Kawalerowi Orderow

w Petersburgu

w Warszawie 4 Października 1826

Kochany Bracie. Przesyłam [kiedy tylko?]
Bratu żądaną sztukę płutna
za złotych 290 bo na wyższą
cenę teraz w magazynach ży-
dowskich dostać nie mogłem
a u naszych kupców za ta-
kie samo byłoby trzeba zapła-
cić 22 do 24 zł zł. Obszedłem
wszystkich prawie znaczniejszych
kupców i o tem się przekonałem.
Z [illegible] przeto od Frenkla
400 zł zostało u mnie do dal-
szej dyspozycji zł 110. Z tej
sztuki płutna która ma 70
przeszło łokci będą równo
15-ście a najmniej 14-ście koszul.
Proszę mnie zawiadomić jak się
to płótno Bratu podobało
a w razie podobnego na przysz-
łość komissu proszę mnie
~~o~~ parę tygodni przynajmniej
czasu zostawić abym miał
czas zrobić dobry wybór.

Ferdynand

Ferdynand donosi mi o swoiem
do Berlina przybyciu przez Romu-
alda. Zasyłam ukłony wszystkim

szczerzyczliwy brat

W. Slaski

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wni J. Lube
Sekretarzowi w Kancel-
laryi Królewskiey Se-
kretaryatu Stanu Kró-
lestwa Polskiego Ka-
walerowi orderów S.
Stanisława i Sty Anny

przytem paczka w Petersburgu
sub S. P.

w Warszawie 15 Listopada 1826.

Kochany Bracie. Pospieszam przesłać w załączeniu wypisy z dziełka rozprawy Lelewela o pieniądzach starych w Trzebuni wykopanych. Na lepszym papierze dostać ich nie było można. Ten czas ściskam Kostunię W. S. Cała familia jest zdrowa i wraz ze mną Twoi zasyła ukłony

szczerze życzliwy brat

R. Hube

Kochany Bracie! Odebrane dwa li-
sty od Ferdynanda przesyłam Bra-
tu do stosownego użytku, a osobli-
wie z powodu żądanego przez Ferdy-
nanda pozwolenia do bawienia za grani-
cą. Co się tycze wydatków tera-
źniey-
szych zaleciłem Ferdynandowi cał-
kowitą oszczędność i jak wia-
domo Bratu mam jeszcze u siebie z fun-
duszu dla Ferdynanda wyznaczonego 3800
których Frankel warunkowo assygno-
wać nie chciał, i z tych w razie ko-
nieczney potrzeby Ferdynandowi do dalek [illegible]
życzyłbym jednak aby Brat
przeczły, i kwotę na cały Fer-
udeterminował
dynanda pobyt i na [illegible] utrzymowanie
ciebie w liście pierwszym czyni żądanie
się będzie przesadzonym i w ogól-
ności życzyłbym aby Brat na przy-
pośrednictwem Frankla lub kogo
innego o prośbę Ferdynanda po-
trzeby zaspakajać raczej: bo czego nie
ustawić [illegible] mnie można do=

dotykaiący. Mieszczy się że nam
od naszey familii same tylko
ciężary ponosić przychodzi i
nie tylko zamięszanych attakow
w których czasie odpierać musia-
łem: bo też będąc zapomnieć
o żonie i dzieciach i nareszcie
o sobie samym, i pozwolić sta-
by na oczy.

Tomu udaię się do Brata w wła-
snym moim czyli naszey żony a wszey
interessie. Pełnomocnictwo iey nad
do odebrania wielkie tysiące zło-
tych, które wypłacane będą nie
ney dopóki śmierć lub potyt
iey brata Tomasza Pimmer
udowodniony nie będzie. Osta-
tnią o nim wiadomość mam 1802
gdy zostawał za nauczyciela a
Pana Andrzeja Michałowicza Do-
ner Zacharzewskiego w Chara-
kowie. Czyliby mój Brat nie

nie mogł za pośrednictwem mai-
stery rossyiskiego zasięgnąć o
niej ciekawey wiadomości. Jeżeli-
by podanie prośby potrzebne było
mój Brat takową przygotować
w imieniu Matki ayi Elżbiety
Rimmer. Pisałem do hargo-
cy do Gubernatora, lecz nie ode-
brałem żadney wiadomości. Będzie mo-
że i podanie moce napisane na-
gnęły. Na przypadek śmier-
potrzebna będzie sepultura.

Prosiłem ciebie bardzo o herba-
tę, wielby ewgi to bratu ro-
dnego a rodnego nie zrobiło ani
bogasu prosiłbym o przysłanie
mi chociaż 8 mio funtów na
rachunek przyszłotowardatalary,
potrzę o listu, kartę abym od ra-
zu rozpoczął mógł wszystkich
przedmiotów.

Wraz z matką, żoną i dziewczą
syncem ściskamy Brata

szczerze życzliwy brat
Karol Flak

30/11 — 26

21. XII 1826 19

Kochany Bracie. Przesyłam rzęda-
na wolę płatka tegoż samego w
dawniejszej № 59000, lecz iey
30000
za tę cenę dostać nie mogłem: bo
Żyd u którego pierwszy kupiłem
na teraz tego gatunku płatka
nie miał i musiałem u innego
kupić. - Kosztuie zł 306.
Dziś udaię się do D. Frenkla po nasy-
gnowany kwit. Brzekowskiego
400 zł oddałem a Srodkowa [illegible]
skiej w trzech dniach zaś [illegible]
przyślę. - Co do walki naszej
starałem się sam ile możności
zaspokaiać iej potrzeby i na
teraz żadnych nagłych nie
ma. - Słyszałem że ma być z-
organizowany Bank - starać
byś się do tego Biura albo
przez Pana Kalinowskiego nie

Jędrzej

będzie Świerzem tego, ale jest
już znaczna liczba pretendentów,
którzy wprowadzają się do sposo-
bienia do tego stanu i znaczną
mierzyć się mogą, lecz nie co
do sposobności starania się o
wyższą posadę.–

Z powodu nadchodzącego nowego
roku życzymy Bratu [illegible]
wszelkiej pomyślności.– Jest
już dosyć zrozumiale mowy,– Ka-
rol żeby dostał i jest przysła-
niem.

21/12 26.

Szczerożyczliwy brat
Karol Flieg

JWmu JPanu Hube
Sekretarzowi w Kancellaryi Kur. Szkolnego Okręgu Wilenskiego K-
awalerowi Orderowe

w Petersburgu

przyłączam
prozba pod
Cyfrze 3 Dziesiąt

w Warszawie 25 Stycznia 1827.

Kochany Bracie. Zawiadomiłem Fer-
dynanda o decyzji Brata i napom-
niałem go aby się ściśle do wyznaczonego
funduszu stosował. Przytem donosi
mi ma wiele dotąd nad wyznaczony
fundusz wydał, abym mu brakującą
kwotę przesłać mogł. Podług mnie
on nadto wielki dla siebie jednego ma
fundusz; zwłaszcza w Berlinie gdzie
tanio się dowiedziałem stołować
się można. Nie odesłałem mu jeszcze

F/: teraz
po 120 zł na
miesiąc prze
Kwoty na
opłacenie
Persony/

płaszcza z powodu iż zupełnie nowy
już sobie kupił, a przeto ten by tylko [jednej]
zmarnował. Po odebraniu od niego
odpowiedzi albo mu takowy/ jeżeli po-
trzebować będzie / odeślę, lub też
go tutaj sprzedam a weźmę za
niego pieniądze na sprawienie nowego.
Oczekiwanie mu wyłożyłem. – Pomny

twej

w tey mierze bliższey Brata udzielę wiade-
mość. Wszędziem pozwolenia żądanego
rzecz z bratem Michałem na [illegible]
nie się będziemy; — teraz przystępuię
do mojego interessu. Można Brata
udziem obowiązałem na zarekomendo-
wanie mnie przez list J. K. Kurhatce
Referendarzowi Jelskiemu. Sam
mu go natychmiast oddałem,
lecz cieszyli prawdę wyznać mam
nie wiele się spodziewam. Przyczyn
temu wprawdzie wyznaie, ale cięż
mi się zdaie który nie do szeregu
tych pretendentów, który tylko
przez listy rekomendacyine uważ
[illegible] chciał — to mi bardzo
iest bolesnem. — Oświadczył mi
bowiem że teraz się czasu brak
nie lekceważę, że o mnie pamiętać
będzie, że odkładać od niego samego
nie zależeć nie będzie. Nie pytał
za

mi się czem udawano, a którego by sobie ży-
czył więcej i takie był miał dowody
Kwalifikacyi niżeli ci by tylko na albumach
stojąc a tylko nic osobiste, w których nie
używa mi na chlubnych świadectwach
i dowodach Kwalifikacyi.F Będzie więc
że się myśl i że Pan Feliks w tey mierze
sam Turkułowi odpisał?— Dążenie
każdego nie dla siebie samego tylko żyją-
cego człowieka, będzie powinno polepsze-
nie stanu swego,— lecz nigdy do tego
przez poniżenie się i podchlebstwa dro-
gi sobie torować nie będzie i raczej szcza-
tkiem mierność ograniczę docho-
dem. Zostaję Brata ukochany
wszystkich — szczerze życzliwy brat
W. Flaby

F i kiedy zgłosić się mam.

WWu Flabe

Sekretarzowi w Kancel-
laryi Gab. Sekretaryatu
Stanu Królestwa Polskiego
[illegible]

w Petersburgu

w Warszawie 30 Marca 1827

Kochany Bracie. Miło mi było
powinszować Bratu Michałowi
tego stopnia na który we kilka
lat, lubo zasłużenie, lecz nada-
remnie oczekiwał; i widzieć go
spokoynym i wesołym. — Nim
wczora odebrałem list od Brata
przesłałem był Ferdynandowi
owe 300 zł które na opłacenie
drugiego półrocznego Kursu
u mnie zostawiły. Teraz zaś
po odebraniu listu przesłałem
mu zł 360 w kurancie pruskim
czyli 381 naszą monetą, na
utrzymanie jego na miesiące
Kwiecień, May i Czerwiec
biorąc na miesiąc stosownie
do życzenia Brata zł 120
w kurancie pruskim. Jakie

od

Jaki od Ferdynanda odebrałem
list taki w załączeniu Bratu
kommunikuię z tą wzmianką, iż nic
względem pozwolenia bawienia w Ber-
linie Brat Michał zatalenie
przyrzekł. — Ostatecznie względem
zrobionego przez Ferdynanda długu
oddaię pod rozwagę Brata, a gdyby
Brat do zaspokojenia tego skło-
nić się miał, równie to iż do
zupełnego Kwotalu odłożenia
być by mogło i zresztą na to iest
czasu u mnie cokolwiek fun-
duszu zostać się powinno okazie
Panu Wiencysławowi odesłałem
tylko zł 157 gr 3 o do Tremble
Brat naszygnował zł 157 gr 3
a więc u mnie zostało 6 zostaie się
zastrzegę uniżenie i całuię
wszystkich a szczególnie ręce
siostry i ... rodzinie
szczerze życzliwego bratem
Karol Hube

NB Listy teraz po odebraniu iu wszystko
wasz do Brata Kwoty [illegible]
do [struck out] Michała sł., to do st. Jana
w dawniey [illegible] odebrały

Percepta		Expens	
za 8 ℔ herbaty	140	Ferdynandowi przesła-	
dla Ferdynanda-	300	łem	381
rowa	440	z pełnej należytym	16
naddatek zasy-		za niezbędnie po-	
gnowanych		trzebne książki Ed-	
p. Wierzyńskiemu	6	wardowi gdy awan-	
	446	sował do 5tey	
	427	klassy	30
zostaje u mnie zł.	19		427

NB nie licz tu owe [illegible] ze który
nayśmniey 90 zł dostanę i na E-
dwarda nie wyexpensowuję zape-
wno całych 230 zł, bo teraz
nie w małey części sam na siebie
daley korrepetycye zarabiać
myśli o czem porządny Brata
donoszę.

W^{mu} J. Cube

Sekretarzowi w Kancella-
ryi Gabinetowey Sekreta-
rza Stanu Królestwa
Polskiego Kawalerowi
Orderow w Petersburgu

Kochany Bracie! Załączam
cztery pary trzewików podług
konotatki sprawionych. Para
kosztuje 10 zł. Inne dane
mi zlecenia jak będzie mo-
żna najprędzej załatwić
starać się będę. Prosił
bym Brata o wiadomość
jak daleko posunięty został
interess żony mojej względem
śledzenia jej brata. Proszony
jestem o 4 funty herbaty
takiej jaka się w Petersburgu
zwykle używa, jeżeliby to
Bratu żadnego nie czyniło
ambarassu prosiłbym o
przysłanie mi takowej na

na moy konto. — Może
względem pozwolenia bawie-
nia w Berlinie dla Ferdy-
nanda — rzecz przez Radę
Administracyjną eV. Panu
przedstawioną będzie. —
Z Edwardem wiele mam am-
barassu i zgryzot. Tak
się stał nieposłusznym i
krnąbrnym względem mnie
a nawet [względem] nauczycieli swo-
ich i Rektora Liceum
iż trudno z nim co postano-
wić.

Zasyłam uszanowania całey
Familii

szczerzyżyczliwy brat

18/5 27

K. Flaby

Jasio już kilka ba-
jek na pamięć mówi.

Kochany Bracie. Przesyłam 1szy tom historyi polskiey Naruszewicza w dwóch częściach. — [Korsun? 1824] Z Brodzińskiego 4ty tomu dział Krasickiego oddzielnie nie będzie [illegible] się nie przytrafiło, lecz ciągle to mam w pamięci. — Wezwany iestem przez Szczygielskiego Stolnika aby m[illegible] w Lipcu przybył do Stolnika dla ścisłego obliczenia [illegible] i defektów depozytowych, które [illegible] boczyk nasz Ojciec miał zrobić. Że mogę tey czynności nikomu po[illegible] mogę i sam tam pojadę [illegible] dla wystawienia rzeczy w prawdziwem świetle. — Wiadomo że [illegible] lepszy to [illegible] czas, [illegible] a rezultat czy będzie pomyślny lub niepomyślny niewiadomo. —

Pyan[illegible]

Ojcu kolegi mojego Zamoyskich
radzę, aby w zamiarze w Za-
mościu domu [illegible] nie
był wydany, chociaż termin do
wydawania przedłużył nie [illegible]
Przedstawienie Zamoyskiego
dzisiaj nie odeyżie do Peters-
burga z [illegible] zdaniem
Ministra Skarbu i Rady Ad-
ministracyjnej. — Czyby moj-
ego interessa przyjmując
i korzystnego Matki nadzie-
mu nie [illegible] ? —

Matkę, żonę swoją i dzieci
wszystkich mnie [illegible]

w Warszawie 6 czerwca
1827

szczery życzliwy brat
K. Slaby

Kochany Bracie: Przesłany na moje ręce
list z pieniędzmi natychmiast Panu Za-
leskiemu oddałem i kwit że to wziął
List był dobrze zapieczętowany a w mojej
obecności odpieczętowany został i po nie-
tem przeliczeniu znalazło się tylko
2900 rubli ass. chociaż ich 3000 być
miało. Komendant Zaleskiego zapewne
się pomylił. W tym względzie piszący
list do niego [illegible]. Kwit P. Zale-
skiego ze wszystkiemi pieniędzmi załączam
kwity ten [illegible] zabytku
za pośrednictwem Kuryera Litew-
skiego od [illegible] za [illegible] kwitowanie.
[illegible] [illegible] więcej [illegible]

szanujący brat

15/6 21

[illegible]

150
100.
25
200.
50.
45
25

595 –

Kochany Bracie. — Przesyłam Bratu
rzadaney sztukę płutna, która kosztuje
13 tt. Na nię wziąłem od Frenkla
200 zł. — Nie wiem czy będzie taka
takżeby sobie Brat życzył nie zawia-
domił mnie albowiem Brat na
całą czy płutno kupić! — Dziś
wyjeżdżamy do Złotowa. — Listy
do mnie od siebie niech będzie
Pan Gawryszki. — Mocno
jestem Bratu obowiązany
za przysłanie mi sepulkrę Brata
Żony miłej. — Zasyłam ukłony
i uszanowania wszystkim

Szczerozyczliwy brat
K. Skib[illegible]

dn 5 Lipca
1827

a Wu JP Hube
Sekretarzowi w Kancela-
ryi Królewskiey Sekre-
tarzstu Stanu Kawa-
lerowi Orderu S. Sta-
nisława i Stey Stany

w Petersburgu

przy tem
paczka
sub Signo J.H.

w Warszawie 5 [illegible] 1827

Kochany Bracie. Po blisko trzymie-sięcznym wojażu powróciliśmy nazad do Warszawy, wszyscy przy dobrem zdrowiu. — Zwiedziliśmy znowu całe Prusy a w Kołowie najdłużej bawiliśmy. — Nędza cała powszechna w Prusach z powodu wielkich podatków panuje trudna jest do opisania. — Familią naszą zastałem przy dobrem zdrowiu. — Długów po Zagrebelskim pozostałych zapłaciłem przeszło sto talarów, bo codziennie grozili Kredytorowie sprzedażą ogrodów. — Dworzaczek ma dostateczne dochody na utrzymanie Familii, lecz pijaństwo jego marnuje je, a żona i dzieci cierpią nędzę i zasiłek tylko, który kwartalnie pobierali, zapobiega iż nie chodzą nago. — Zagrebelska ma dwie córki, a Dworzaczkowa oprócz Konrada i Edwarda jeszcze dwóch synów i dwie córki. — Karolina

na

z drugim mężem Ziołeckim zdaje się
być dosyć szczęśliwą. — Jest to
człowiek starszy i nader prawowity.
Ma dwóch synów i dwie córki.
Z Kornelem wybaliśmy razem do Wa-
rszawy panny Wiktoryi siostry rodzo-
nej brata majora. — Przyznać, że la-
tek żadnego sobie pisać do Brata.
Położenie Brata Karola w względzie
na przyszłość jest bardzo smu-
tne, wprawdzie albowiem nader
polak, koncepcyi nie mający, chcia-
łby być najzdatniejszym urzędni-
kiem sprawować się nie może. — Teraz
pracuje jako dyetaryusz w Wydzia-
le, lecz czynów jego od
nowego roku ustanie a on zostanie
bez funduszu. — Jest to człowiek
zdatny i niezawodnie u nas
zrobiłby sobie całą karyerę,
gdyby tylko do rozpoczęcia urzę-
dowania przystąpić mu się
można. — Całą nadzieję
pokładamy w Bracie. Na

ten

ten moment przedstawiłby na ia-
kiey kolwiek posadzie. — Ale nam
ta wiadomo wydatek na biuro
bankowe iuż ma być w etacie
od nowego roku. — Byłby Szapa-
siennickiemu nie mógł być
zarekomendowany. — Zrobię
iednak według uwagi Brata ie-
na rekommendacyi samego
tylko Generała tej uważaiąc —
Brat Major musi całkowicie
należące mógłby daley nieco
w Warszawie popierać. —
Odebrałem od JW. Wierzyckiego
zł 500. — Oprócz 120 zł
miesięcznie Brat zamyślał do-
dawać dla Rezydenta dołe-
rować po 300 zł na utrzymanie
kursow. Gdy się zastanowią
nie nadmierne opłaty przedstawien-
nie potrzebuię słów niema dny
na ten cel. — Wydatki

nie

na kwartał bieżący dla Dworzaków
byłyby następujące
Dla Ferdynanda miesięcznie po 100 zł ryczałtem

nie	300
dla tegoż na opłacenie kursu	300
ażeby od 600	26
Dla Edwarda	250
razem	936

na to odebrałem 900 zł
Fryderyka i Dworzaków oddaję
resztę do kasy r. 6. —
Wspomina Brat o 100 zł naddatku
[illegible] Ferdynandowi [illegible]
poprzednie kwartałki, lecz wyjaśnienia tego nie mogę. — [illegible]
[illegible] Brat nie raczył mi bliższej
w tej mierze dać wiadomości.
Ja zdobyłem [illegible] na piersi a jeśli
ta słabość dłużej potrwa
naówczas emerytem zostać będę
musiał. — Smutno by to dla
mnie i familii mojej nawet było.
Brat w jakiejś ciągle [illegible] [illegible]
[illegible], pracując za trzech, a którzy
[illegible] za żadnego, tak mi się
przysłużyła. — A całem wynagrodzeniem dotychczas było tylko
dobre słowo. Szczerze kochający brat
K. Slubic

[illegible] Ściskam Panią [illegible] Bratową i dziatki
[illegible] uściśnienia.

20 X 1827

Kochany Bracie! — Nie mam po-
trzeby opisywać uniesienia Brata
Michała, który uczynił w Radzie
a wszystkiem którego teraz jest
prześladowany, bo ten i dal-
szych [illegible] nad nim wiadomi we
są zapewne Bratu z protokołu
posiedzeń ogólnego zebrania Rady
Stanu. — Umysł ten jest
głosem narodu a sprawa bra-
ta Michała sprawą całego się
stała narodu. — Z tem wszy-
stkiem aby temu interessowi
zupełnie inny dadź obrot, sta-
ło się w Radzie Administracyjnej
zawieszenia Brata w urzędowaniu
i przedstawienia go N. Panu do
dymissyi. — Chociaż to postę-
powanie oburza wszystkich i
chociaż są niektórzy wysi-
lający się na Bratu
szkodzić, ale się na

Bratom Michałom wymieniay,
do których liczby należy JW
Generał Wyssocki, Referen-
darz Stanu Tymowski i
wiele innych, tych że jednak po-
iżo ie polecona osoba zamiany [illegible]
swego o tey mierze doznie.
Jest więc moim obowiązkiem
przestrzedz Brata o tem i tem
bardziey że Brat Michał
polegaiąc na dobrey swey
sprawie żadnych nie myśli
czynić kroków i tylko do
Rady Administracyjney umy-
ślił przedstawienie, aby ten
przypadek uprzedzenia tego
suspensy wzroście zawarcem
chciała oddać go pod Sądy
przed którymi niezawodnie
wszystkie swoje wnioski nie-

nie Bratowi piśmiennymi dowodami.
Skutek tego przedstawienia
wcale nie wiadomy. – Jakko-
lwiek oddał los spółki
Brata Michała, nie może on
być tak łatwo uwolnionym
dla niego i w tej szczególnej
sprawie nawet sam wypadek ~~z~~
uznosi upadającego. – Może
rzeczy tej czasu wraz z obrot-
kiem zewnętrznym od strony Brata
sądzonego będzie obowiązkiem mu
mowić. – Jak słyszałem de-
cyzyi. Brat żaden mieni dla-
* odpowiedzialny piszący, ale
i znowu w tej materyi
chcie
zwołanie zostało posiedzenie.
Jeżeli nie ma o to szczególnej
starania się należy, aby wy-
dem Brata nie wymierzano ani
przed wysłuchaniem dostatecznym

* z względu
suspensyi
dymisyi.

wyjaśnieniem całey rzeczy. —

Zresztą a z którą wszystkich zostać zawsze

szczerożyczliwą będzie

dń 26 Grudn.
1827

K. Flaty

Proszę tylko zawiadomić mnie o odebraniu tego listu

WWu
J. Hube
Sekretarzowi w Kan=
cellaryi Wileńskiey Se=
kretaryatu Stanu Kró=
lestwa polskiego Kanc=
lerowi orderow Sekr. Mi=
nistrowi i Sekr. Stanu
w Petersburgu

Kochany Bracie. Brat Michał przeszłego [illegible] tygodnia, który na ręce Generała Wielhorskiego przedstawienie do N. Pana wraz z listem do Generała Grabowskiego. — Czy to nadeszło do Petersburga? —

O innych interesach będzie [illegible] napiszę.

szczerożyczliwy brat

N. J. Hube

9/11 27

Wielmożnemu

JP. Hube

Sekretarzowi w Kancella-
ryi Królewskiey Sekreta-
ryatu Stanu Królestwa
polskiego Kawalerowi Orderów

w Petersburgu

w Warszawie 30 Listopada 1827.

Kochany Bracie — Brat Mikołaj i my wszyscy nie wypadamy wcale. Ufni w dobrey sprawie nie możemy jak tylko pomyślnym przyszłości wszyst[illegible] się obrazem. — Ten co wiele dla sprawy publiczney ucierpiał, czegoż gorszego spodziewać się może w karyerze urzędowaniu? — Wszystko to wynagrodzi mu jednak własne sumienie i szacunek dobrych ludzi a może i całego narodu. — Jakikolwiek go więc los spotka, zawsze będzie zwycięzcą. — Nie prosi o żadną łaskę ale tylko o wymiar sprawiedliwości. Niech interess ten będzie oddany pod rozpoznanie Rady Ogólnego zebrania, pod Sąd Seymowy, a zawsze z tryumfem wyjdzie. — Pismo jego [illegible] jest na [illegible], [illegible] udowodnienie jest w stanie, a [illegible] tak się oczywiste że nawet [illegible] dowodzić byłoby niepotrzebne. Szczerze życzliwy brat

[illegible]

Kochany Bracie. — Brat Michał
wyieżdża z familią na wieś. — Mocno
Bratu dziękuię za ofiarowaną
mi pomoc w tak krytycznem po-
łożeniu. — Z zaassygnowanych
mi pieniędzy wypłacono mi
700 zł. Nie byłby może tey kwo-
ty potrzebował ale z kassy
Rady Stanu wziął był summę
na potrzeby Józia, który w ten
sposób zrealizowany został przez
urzędnika Wierzyńskiego, iż w o-
statnich trzech miesiącach ani
grosza nie wypłacono mi pensyi.
Nie wiem czy słowa = przedstawić
należy do Rady Stanu = tak
sobie tłumaczyć można — ale
Prezes Rady uważa to za for-
malną dyspozycyą. — Oświadczono
Bratu iż nadal mi pensyi po-
bierać nie będzie. — Na wszelki

nieprzewidziany przypadek pozwi
Brat Michał, ażby mu Brat
nie mógł zrobić kredytu na
1000 zł, które z pierwszych fun-
duszów oddam. — Ja z miesięcznych
moich dochodów także starać się
będę, aby z czasem coś pomyśl-
nieyszego nie nadeszło; Bratu
Michałowi nieco tą sprawą
ulżę. — Pomiędzy osobami, którzy
szczególniey los Brata dotknął
iest Niemcewicz Sekretarz
Senatu. — Na dowód podtego
u nawkiet [illegible], prze-
syłam Bratu list iego. —
Zasyłam ukłony wszystkim
szczerze życzliwy brat

28 Grudnia 1827

Karol Hube

Kassyer Generalny Błażowski
zszedł z tego Świata. Gdyby
do tey posady tak wielkie nie była
przywiązane pensya / i. bowiem około
18000 zł / wszedłbym był na posadę Kas-
syera sam Kontroler Kassy, a wtenczas
starałbym się był na Kontrolera, a

brat Karol łatwo mógł, przecież byłby mógł
wszystkie; lecz zdaie się że całe zwięk-
szych Oficerow przecież Kassyera wy-
skał, a w tym razie nie warto ani
trochę uwagi. —

Wielmożnemu

J. Hube

Sekretarzowi w Kancella-

ryi Królewskiey Sekretary-

atu Stanu Królestwa

Kawalerowi Orderów

w Petersburgu

Kochany Bracie. — Brat Michał wyjeżdżając do Województwa Augustowskiego, zlecił mi dwa interessa.

1szy opisany jest w załączonem objaśnieniu do którego to tylko jeszcze dodać się iż nieboszczyk miał mieć na wszystkich [illegible] pałac a może tylko dom, w Petersburgu fabrykę i parę statków przewozowych. — Gdyby Brat nie zabawił tam długo upraszam się, abyś dokładnie wywiedział czy tylko można co z tej sukcessyi realizować i o skutku Brata Michała uwiadomić.

2gi interess jest aby Brat odebrał tu list od naszego imiennika z [illegible] łaskawej protekcyi Generała [illegible] i o skutku Romualda uwiadomił który według ostatniej kommunikacyi [illegible] naszego. —

Zasyłam ukłony wszystkim

5 Stycznia
1828

szczerze życzliwy brat
K. Słub[illegible]

Złotych stosiedemdziesiąt pięć od
JW. Wiśniewskiego odebrałem
w Warszawie 16 Stycznia 1828

[illegible signature]

183. [illegible] z 25 Złp od [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

List z pieniędzmi od Wgo Wę-
wczyńskiego odebrała.
w Warszawie 6 Lutego 1828

[illegible]

51

Kochany Bracie — Proszony zostałem od Pana Garczyńskiego abym mu sprowadził 4 funty herbaty po 10 rubli kosztującej, sam Brata fatygować nie śmię, przesyłam w załączeniu 40 rubli — przy tej okazji prosiłbym Brata aby i dla mnie 2 funty przesłać zechciał, należność zaś zwrócę. Brat miał powrócić do Warszawy. Brat Karol chorował na nerwową febrę i dla tego jeszcze do Warszawy nie przybył. — [illegible] szczegóły o innych przedmiotach dowie się [illegible] Sommerfeld [illegible] z tym uściskiem

szczerze życzliwy brat
Karol [illegible]

15/2 28

52

Wielmożnemu
JP Cube
Sekretarzowi w Kancella-
ryi Kol. Sekretaryatu
Stanu Konfederacyi Gene-
ralnej [illegible] [illegible]
w Warszawie

Kochany Bracie. — Zaasygnowane dla Brata Michała 1000 zł podniosłem. — Brat Karol chorował na nerwową febrę, i to spaźnia przyjazd jego do Warszawy — lecz jednak w tych dniach go się spodziewamy. — Prosiłem brata [illegible] Glay aby przez wpływ swoy wyjednał mu posadę stałą w biurze administracyjnem. — Z jego strony będzie miał wszelką pomoc i protekcyę. Nie znam Pana Turkuła [illegible], lecz jeżeli Brat to za niego dobrze odda, prosił-bym, żeby Pan Turkuł [illegible] świadczenie się u niego do Pana Felskiego nie znaiąc na moie żądanie przesłać do niego listu rekomendującego. — Szczery [illegible]

Gdyby [illegible] bowiem mię mogła
wspomnieć, że co do mego u-
sposobienia i dalszy będę miał
polecenie najskuteczniejsze
z strony Przełożonych moich:
Gdyby też także nie mógł mieć
listów rekomendacyjnych do
osób, które Dyrektorami
będą naszymi; bo gdym oddał-
nie zdania [illegible] się mi zdał,
teraz oświadczył mi iż z swojej
strony wszystko uczyni, lecz
że nie on sam w tej materyi
decydować będzie. Chorą-
iem w [illegible] bardzo do-
brze uczeni tutejszy, wszyst-
kie jednak z tego będzie po-
wodu do mego Pana przemó-
wi, iż wiele [illegible]
więc pracowniczej [illegible]
dla mnie nie ma [illegible]

29/2 28

Szczerozyczliwy brat
[illegible]

Wielmożnemu
Hube
Sekretarzowi w Kan-
cellaryi Krol. Sekreta-
ryatu Stanu Króle-
stwa Polskiego Kawa-
lerowi Orderow
w Petersburgu

Kochany Bracie.

List z pieniędzmi Panu
Zaleskiemu natychmiast
po odebraniu go oddałem.
Oddanie zatrzymanego listu
proszony wiedzem od Legoz.
Proszę także Brata aby
mi raczył przysłać
funt wiedeń herbaty ta-
kiej właśnie jaką sam używa
i należność od przysyła;
kwartalnej raty potrzeba
O tę herbatę proszony je-
stem od jednego z moich
przyjaciół i spodziewam
się że Brat tej grzecz-
ności za razy mi odmó-
wi. Jesteśmy wszyscy
zdrowi i wszyscy razem
nasyłamy ukłony

szczerze życzliwy brat
F. Hub

56

120049
928503 } 100.

480225.
1042606.
833873.
151774
723814,
3610209.
176006.
820210.

8226982
639195б. } 25
3802428.

3131883. 50
2752604 - 50.
740651. 50
782182 50
865110. 100
624759 - 100
217371. 100

Kochany Bracie. Wziąłem od Pana Wierzeyskiego wiadome 144 zł, bo potłog żony moiey i kuracya Eduarda /: która przeszło czterech kosztuie / na polipa w nosie, wszystkie moie wyczerpały skarby. Co się tycze siostry Fryderyki sądzę iż na teraz poprzestać może z wyznaczonego iey przez brata Niewdziałnego zasiłku, zwłaszcza że na zapłacenie długów po męzu przekazałem iey kilkadziesiąt talarów w Złotowie, które ieżeli się wywindykuie na zapłacenie tych długów wystarczyć powinny. Przesyłaiąc Bratu ostatni obrachunek zapomniałem potrącić kwotę zł 20 gr 6 za przesłany mi funt herbaty którą brat z przyszłey kwartalney raty potrącić raczy. Proszę zaś iednem o 5 lub 6 funtów podobney herbaty, ieżeli to Bratu nie zrobi ambarasu raczy takową kupić zatrzymać i zatem że mi takze z przyszłey raty potrącić, tylko proszę by żeby gatunek był ten sam co przeszły.

Zasyłaiąc uściśnienia wszystkich rodziny szczerozyczliwym bratem
K. Klaby

18 Xbra wieczorem.

Z powodu spodziewanego przyiazdu do Warszawy Sekretarza Stanu dnia odsyłam brata szpakowego

Ja niżey na podpisie wyrażony zeznaię niniejszem
jako bratu moiemu Pacyfikowi złote złotych
polskich trzy tysiące winien powrócić Mu wraz z
prowizyą zwykłą obowiązany iestem

w Warszawie dnia 1 Września 181[8] osiemnastego.

[illegible]

dn. 1 [illegible] 1820.

List Twoy z dnia [illegible] odebrałem. —

Chciey w Imieniu moiem podziękować P. Kłyszew-
skiemu za zgodzenie się na moie chęci. Byłem
dzisiay dwa razy u P. Grabskiego, lecz nie zastałem
go w Domu. Widziałem się atoli iuż z nim po
[illegible] przez niego wiadomey kwoty JO Jenerałowi.
Wszelkie zaległości na JO Ministrze Skarbu
[illegible] przy wydatkowey [illegible] mało [illegible]
co wszystkim zawartey w tey [illegible] [illegible] przyszłości,
wszelkie [illegible] [illegible] tym między [illegible]
nie [illegible] [illegible] Jego Decyzyi [illegible].

Państwu Kasztelanowstwu chciey przez okazanie niniejszego listu oświadczyć [illegible] przywiązanie [illegible] pamięci. Jak [illegible] [illegible] przy-
[illegible] do Zdrowia i [illegible] tylko pisarem
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible].

Staszic

Starać się będę [illegible] [illegible] [illegible]

P. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible].

Szczerze Cię kochający Brat

[illegible]

P.S.

Zdaje się że w [illegible] [illegible] [illegible]

P. [illegible] pisał do P. Garczyński

i [illegible]. ——

Ostatnią drogą pisałem do Ciebie
obszerniey — Mieyłyś tak dobry
posłać do Petzolda który mi dotąd
nic nie odpisał —

Życzę ci dobrego zdrowia

Szczerze Cię kochający Brat
Antoni

d. 25 Maja
1828

A Monsieur

Monsieur Stube

Secretaire au bureau de la Secrétairie

d'Etat Ici

Rachunek oddania Pieniędzy dla Pisarza. —

Pozwolicie Pan abym sobie zpatrzając aby mi

się reszta nadto. — Nie byłbym tego zrobił gdyby

tego Naczelnie zatrzymał (nie było) Sługa zostało.

Bratu doręczyłem Złotych polskich —	300 —	—
Podług rachunku należy mi się reszta	63 —	20
dołożę chciej Pan tak też — —	36 —	10
a tak wynosi Złotych —	400. —	—

Które chciej oddać Pisarzowi

Awansowane Złp 36 gr 10. które na rzecz Wg

wszystkiego do Dyspozycji Pańskiej. —

Brak Suplikantski był tajemnicą dla zapierania się

tymno innych Interesów, zważając się przekonał iż zamiarem

nie był dla mnie zbiorowego zwierzyć się myśli

musiałem go przyjąć dla nadzorowania całego —

zostało mi się nad zapłaceniem. —

Łaski dobrego pamiętania, Zostaję z uważaniem

Kamaliwiem życzliwy Brat

dnia 20 lutego 1823 — [signature]

Po odesłaniu Listu mego iuż [illegible] kilkokrotnie zaba-
wiał pan go pisać, bo obawiam się dalszej [illegible]
[illegible] [illegible] za przesadzone.

Nie chodzi tu o wynagrodzenie za [illegible], bo
[illegible] tylko chodzi dla iednego Syna sposobu do Życia
obmyśleć, iuż [illegible] więcey [illegible] [illegible] [illegible]
a mnie nawet nic, ale idzie o fundusz potrzebny
na wyprawę dla Romualda. W [illegible] więcey [illegible]
te 150 talarów, o które prosiłem, za pożyczkę a
[illegible] [illegible] na ten rok [illegible]. —

Myślę Romualda wyprawić około 10go Września.

Życzę dobrego powodzenia — i proszę [illegible]
[illegible] [illegible]

Życzliwy Brat

Dn 1o [illegible] 1823.

A Monsieur
Monsieur Hinkelman
Secrétaire au bureau de
S. Excellence M. le Comte Grabowski
Ministre Secrétaire d'Etat du Roy.me
de Pologne
à St Petersbourg

d: 12 sierpnia 1823.

Prosiłem Karola aby przygotował Matkę nieboszczyka do nieprzyjemnej nowiny dając Jej wprzódy znać, iż niebezpiecznie choruje. Gdy to nastąpiło, można na tem tymczasowie przestać.

Jak w przeszłym liście doniosłem mości Panie, iż mógłby działać jako najbliższy tam krewny, bez Plenipotencyi, toż samo i teraz radzę. Naprzód trzeba spisać Inwentarz ruchomości pozostałych w pomieszkaniu [illegible], [illegible] nieboszczyka), i sprzedać je przez publiczną licytacyą, wezwawszy do tego Notaryusza. Gdy Inwentarz ten ułożonym zostanie, rzeczy sprzedane a długi zapłacone będą, tak iż wie, dziś już będzie można o wypłacie majątku pozostałego. Na teraz uwiadomiemy Matkę i rodzeństwo o śmierci. Załączywszy [illegible] Inwentarz a w nim całą [illegible]

[illegible]

(w Intendenturze [illegible] trzeba wiele z [illegible] awansować, co [illegible] [illegible] i przekonana [illegible], że Nieboszczyk winny(?) rozstawić zło- tych gór [illegible] [illegible].)

Ostatnimi [illegible] doniesie Karol Matce o [illegible]- Syna Augusta, względem starego Nieboszczyka wziąwszy na siebie [illegible] [illegible] go i [illegible]- pieczenia [illegible], a który już rodzicom [illegible]- [illegible] [illegible], bo [illegible] jest civiliter mortuus, dlatego [illegible] [illegible] a Matka jest [illegible] od [illegible], [illegible] [illegible] raz [illegible]) —

Zabawiamy się [illegible] Pani [illegible]...

Jakże [illegible] jedna [illegible] niezmiernej radości Augusta za [illegible] [illegible] tylko najgorętszej?

Józef(?)

Jeżeli mi służyć się może drogiej pamiątko,
[illegible] przyjedziemy będę gdy mi Bóg [illegible]
którego jeszcze życia ~~[illegible]~~ odrzucam mnie,
Którzy go za Brata uważają, i Panu do[illegible],
starać się wspólnie życzenie, aby też dla Pana
mego bolesnej straty niezwrot tak [illegible].

Ojciec miasto do tego [illegible] jestem do
wiedzieć się z ostatniej [illegible] z [illegible]
Korrespondencyj, a zatem niech się [illegible]
[illegible] o przyszły los Malca, który przez
[illegible] Serca niespodziewane na pamięć,
[illegible] i [illegible], [illegible] dziś [illegible]
i [illegible] [illegible]. Uniżoną [illegible]

[illegible signature]

z Niebespieczeństwem iż nie zostanie [illegible]

pewnie [illegible] Areszty. Oświadczam [illegible]

zarazem wielką chęć do [illegible]. —

Aleks [illegible]

P.S. Nawiedzili mię i oprócz zarazem to

Matki [illegible] [illegible] Plenipotencyą mnie

[illegible] przysłać. —

z Gardenny mówił by ci nie przysłał ten

Józefa [illegible] z Niebezpieczeństwem [illegible] — Prosił ją

na [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]: [illegible] —

[illegible] [illegible] — frak — — — —

Kochany Bracie, niech tysz Brat, będzie tak dobry aniech donas piszę, niech nam donie-sie oswoim Zdrowiu i powodzeniu, potym nieszczęsliwem wypadku ktory był w Peters-burgu, nieuwierzy Brat co my mosili dowiedziawszy się otym przypadku, proszę Brata bardzo żeby to dlamnie uczy-nił oco go proszę, ato iest, żeby mi Brat do-niosł, o interesie Pana Dziarkowskiego, czyli prozba iego podana na ręce Pana Genera-ta Grabowskiego podczas iego bytności, ie-szcze w Warszawie do Pana Ministra Sobo-lewskiego, ma iusz odpowiedz lub ieszcze nie, proszę Brata niech mi wkrótce od-piszę, bo bym rada temu pociwemu staruszkowi choć wtem przysługie zrobić, donieść mu to, co mi Brat doniesie, żegnam Brata i życzę mu Zdrowia, i wszelkiey pomy-slności, M: Hube,

Kochany Stryju! Nieszczęścia Petersburskie wielce mnie zasmuciły atym więcey gdym pomyslała iż Osoba Kochanego Stryja także im podpaść może, lecz przed kil-koma dniami dowiedziałam się z Listu ktory Stryj do Pana Karola pisał iż iest zdrów, zaco Bogu dzięki składam tęorcier go prosząc o długie iego zachowanie. Zwielką niecierpliwo-scią oczekuię przybycia do Warszawy Kochanego Stryia

Przywiązana Synowica
A: Hube.

15

Kochany Stryiu!

Niesądzę żeby Stryiaszek niespodziewał się iże nas niewiado=mość o powodzeniu Jego może obchodzić zawsze, a tem bar=dziey wświeżo wydarzonem nieszczęściu w Peterzburgu, przeciez niewiem dla iakiey przyczyny nic nam o swoiey ozobie dotąd niedoniosł — wszystko co wiemy do tychczas wiemy od osób obcych, cieszę się przynaymniey że Stryiaszek u=szedł głównego niebespieczeństwa spokoyniey czekać będzie=my własnego listu Jego — Remuald pisał do nas także zzapytaniem o powodzenie Stryiaszka i nic pewnego do=niesć mu niemoglismy. — Wnadchodzące Swięta składam Stryiowi moie powinszowanie szczęśliwego i ich przepę=dzenia bo co unas to same brzydkie pogody wiele iuż się przyczyniały do ich smutnego prze~~pędzenia~~ bycia. — Ja iuż rozpocząłem moią Aplikacyą przy Trybunale Cywilnym wnowym tym rodzaiu pracy cieszę się zupełnie nie

przeyrzałem

Lecz spodziewam się że z czasem ustaną wszelkie trudności. Co się zaś tycze całego naszego domu iesteśmy wszyscy zdrówi oczekuiąc na przybycie prędkie Stryia a wszczególności i ja który zostaię

Zawsze ze szczerem przywiązaniem
Wdzięczny Synowiec
Józef

18 12/24 24
w Warszawie

Ucałowawszy Karola stosownie do twego życzenia —
z którym przesyłam pytanie do [illegible], ten odesłał
prośbę Rady Administracji — która zapewne przyszle się
[illegible] Wm. [illegible] — wszystko jest
w porządku a teraz też [illegible] pamiętaj [illegible] —
Przypominam prośbę [illegible].

Bądź zdrów [illegible] [illegible]

[illegible] Ks. [illegible]. [illegible] [illegible]

z [illegible] dnia 27 [illegible] 1827.

73

A Monsieur
Monsieur Hoche
&c &c.

St Pétersbourg

74

Prosze bardzo mnie odpisać

Na list Szanownego Pana datowany z Petersburga dnia 18 zm: który z ukontentowaniem odebrałam, donosze ninieyszem, ze Mąż móy a Brat Pana Karól iuz nieżyie – rozstał się ztym swiatem wdniu 9 Sierpnia r. b. w skutek Cholery i smutku po stracie Syna naszego Jana, który na tę samą chorobę dwoma dniami Oyca uprzedził. –

Przyczyną smierci iego a ztąd i mego nieszczęscia iest posada kommissarza Cyrkułu 7 na którą w M^ca Styczniu r. b. przez Rząd Rewolucyiny wyniesionym został – Ciągle służby publiczne w czasie słot i mrozów, umartwienia w nowem dla niego Urzędowaniu, wycieńczyły iego zdrowie, chorował ciężko przez 5 mięsięcy – a następnie zaledwie cokolwiek przyszedł do zdrowia, strata syna zadała mu cios smiertelny. –

Po tak cięzkiey stracie dobrego męża i dwóch synów

synów ponieważ i młodszy syn Stanisław w trzy
dni poszedł za Oycem przyciśniona ogromem nieszczę=
ścia, zostawiona iescze wraz z iednym Synem Ka=
rolem bez naymnieyszego funduszu, ponieważ s. p.
Mąż móy z powodu długiey choroby do 4^ch tysięcy
długu po sobie zostawił, w naysmutnieyszem iestem
położeniu które to położenie tem iest dla mnie nie=
znośnieysze: że Pan Michał iedyna moia nadzie=
ia, oddalił się wraz z Synami za Woyskiem Pol=
skiem.
List załączony zaraz odesłałam do Państwa Kobe=
lańskich. Jmość Pani Michałowa Panna Anna
zasyłaią ukłony i są zdrowi na tem kończąc pozdra=
wiam serdecznie Szanownego Pana i polecam się
iego pamięci. —

dnia 16^tego Listopada Eleonora Hube

1831

na ulicy Mosto=
wey № 223

Kochany Stryju

Odebrana wczoraj od Kochanego Stryja
wiadomość o Łasce Nayiaśnieyszego
Pana wobdarowaniu go pierścieniem
nader nas wszystkich uradowała. Jes=
tem nader pewny że przyspieszenie
tego Interesu winien iest Kommend
pamięci Kochanego Stryja składam
Mu przeto moie prawdziwe podzię=
kowanie. Z tego powodu niedoniosłem
nic ieszcze Kochanemu Stryjowi o
moiem professorstwie dla tego iż
dopiero przed kilku dniami odebra=
łem nominacyą od Kommissyi Oświe=
cenia z pierwszym przyszłego mie=
siąca rozpoczynam moy wykład przesyłam

Kochanemu

Stryiowi trzy listy od Państwa Ko-
bylańskich za dwa przeszłe wi-
nienem przeprosić, powinienem się
był bowiem im w przeciągu ty-
godnia oddać. Lecz że we czwar-
tek to jest w dzień w który powi-
nienem się był oddać do Kancellaryi
Rady Stanu nagle zachorowałem i nie
mogłem wyjść z domu a przytem zu-
pełnie o ich oddaniu zapomnia-
łem. Państwa Kobylańskich niema
teraz w Warszawie są na wsi, po-
mimo tego będę się starał każdy list
od Kochanego Stryja najpierwszą o-
kazyą do nich odesłać. Mam dwie
prośby do Kochanego Stryja jedną o

przesłanie

77

pacti; Herbaty drugi aby Ko-
chany Stryj, kazał dziennie kupić
podobny tabakierczyk według Ma-
mulci przywiózł to sit naśla-
dowany trzecią. Za obydwa te
przedmioty co się należy będzie
zwrócy Kochanemu Stryjowi. U nas
wszyscy teraz zdrowi, Mamulka
chorowała na febrę lecz iuż zdrowa
zupełnie. Lady nasz dom zaszyde
widomy, iu zas zostaię

Szczerze przywiązanym Synowcem
Józef

dnia 16 Września
1830.

PS Co się tyczy Zhemidy, którą mam przesłać
do

petersburgu nic o tem niewiedzia-
łem. Jeżeli przeto Kochany Stryj
doniesie na czyje imie zapisana zo-
stała prenumerata i od kogo należy-
tej numera Themidy a nic mu nie-
szczędzam tasiowi przesłać. —

Józef

Kochany Bracie!

Od czasu rozstania się z nami ieszcze w młodocianym naszym Wieku, żadney nie miałam sposobności donieść Kochanemu Bratu o moim powodzeniu. Nie iestem w stanie Kochany Bracie wynurzyć listownie uraz moich iakie cierpię od momentu rozstania się z nami, nie maiąc żadney wiadomości o Jego szanownym zdrowiu. O! Boże czyliż mi iuż się nie trzeba spodziewać mieć chociaż listowne uwiadomienie od Kochanego Brata? ileż tobie Boże dzięk winna iestem, że mam chociaż in teraz to ukontentowanie, donieść choć treść tylko o moiey niedoli Bratu memu. Od momentu rozstania się Kochany Bracie z moim drugim mężem, ciągle wosierociałym zostaie stanie.

Czworo pozostałych mi się dziatek po drugim Mężu, utrzymuię ich przy sobie, wspólnie wraz ze mną los moiey niedoli dzielić muszą. Opuszczona zupełnie od moiey Kochaney familij, nie mam się przed kim użalić na móy los srogi. Sama sobie perswaduię że, Bóg zasmuca Bóg pociesza, trudno się sprzeciwić woli Jego Przenayświętszey. Szczupłe moie gospodarstwo, przy dobrey iednak Ekonomice, nie iest mi wystarczaiące na utrzymanie moich dziatek wszystkie są w młodocianym wieku nigdzie ich od siebie oddalić nie mogę. —

Familija mego Męża, tak iest nie tkliwa, żadney nie ma uwagi na los móy okrutny. Nie mam iuż Kochanego Oyca, przed którym bym mogła użalić się na srogie cierpienia moie, przed tobą tylko Kochany Bracie, choć listownie użalić się muszę. —

Z wielką mi to przychodzi niesmiałością oświadczyć Kochanemu Bratu w pierwszym moim liście, ieżeli ta prozba moia nie uczyni iakiego kolwiek uszczerbku Kochanemu Bratu.

Aż nadto iestem przekonana o Jego dobrym Sercu i przywiązaniu ku swoiey familij. Ile kolwiek Kochany Brat by mi do pomoc mógł w smutnym moim położeniu wieczną to to dlamnie w Sercu moim i nie zatartą zostanie pamiątką. Miey Kochany Bracie gorliwą baczność, na cierpienia moie, niechciey abym dłużey w smutku pogrążona zostawała, wielką to dlamnie uczyni ulgę, chociaż listo= wnie Kochany Brat mi doniesie o swoim zdrowiu, z niecierpli= wiona oczekiwać będę na łaskawą Jego odpowiedź.

Mam także Kochany Bracie, z pierwszym mężu Syna w War= szawie który ieszcze za życia brata Karola tam przybył, dla wydoskonalenia się w swoiey sztuce, albowiem teraz tysiączne mu tam nabią trudności, dopomoż mu Kochany Bracie ieżeli iesteś w stanie, aby nazat tu do matki mógł wrócić, iest to chłopiec ieszcze bez żadnego doświadczenia, posłałam mu iuż z tąd dowody

ciakie prosił zie mu potrze

Nazawsze zostaię nayżyczliwszą i szczerze Kochaiącą Siostrą

Kochanego Brata

Karolina Ziołecka

w Kcyni dnia 28. Lipca 1832. r

Adress do mnie iest następuiący

Do Rąk.

Karoliny Ziołeckiey

w Kcyni w Xięstwie Poznańskiem

Jaśnie Wielmożnemu Jmci Panu

56

Panowi Hube

w Sekretarjacie Rady Stanu Królewstwa

Polskiego

47

w S^t. Peterzburgu

Kowno 2 August

5 Губа

у Графа Грабовскаго

6

ПОЛУЧЕНО
1839 АВГ. 2
ВЕЧЕРЪ

у Смилова [illegible]

Марцева.

Hube Ksawery

Warszawa Dnia 4. Kwietnia 1839 r.

Łaskawy Stryju

i Dobrodzieju!

Kłopoty służbowe były powodem że tak długo żadnej listowej o sobie wiadomości niedałem, mam jednakże nadzieję że Ciocia Brzozowska i Andzia pisząc do Petersburga nie zapominały przesyłać mojego Uszanowania i Ukłonów Stryjowi. Mówiły mi również iż już doniosły o mojem ożenieniu się; myślę więc że już nic nowego kochanemu Stryjowi doniosę. Ożeniłem się z Siostrzenicą Babuni Brzuchatelskiej, z którą w Krakowie przez cztery lata pod Dozorem Dziadunia i Babuni wychowywałem się. Może więc kochany Stryj z tego wnieść że nie chwilowa namiętność, ale istotne przekonanie o szczęśliwym z Nią pożyciu do ożenku

mnie spowodowały. Byłbym też rzeczywiście zupeł-
nie szczęśliwym, gdyby moje zatrudnienie Wojsko-
we było stałe miejscowem, czem pomimo przyrzeczeń
Hanowa dotychczas niejest. Nasz Główny Medyk
i Główny Inspenktor królestwa Pan Czetyrkin,
mający przez swoją łaskę u Feldmarszałka więcej wpływu
na naszą służbę aniżeli Hanów, jest obecnie
w Petersburgu, i to właśnie ośmiela mnie
iż znowu śmiem prosić Stryja o łaskawe
za mną u tegoż wstawienie się. Będzie to
miało decydujący wpływ na mój teraźniejszy
i przyszły los, mam więc nadzieję w dobroci ko-
chanego Stryja, iż mojej prośbie odmówić nie-
zechce.–

Lecz jeszcze jedna, i to wielka prośba,– istotnie
boję się stać naprzykrzonym lecz cóż sobie kiedy
niemogłem odmówić prośbie Szefa Biura Pana

81

Czetyrkina, Pana Burzyńskiego, który mi już
wiele razy był pomocnym, i którego wpływ mógłby
mi być jeszcze ważniejszym gdyby mi wypadło
przejść w służbę cywilną. — Mam więc nadzieję
że kochany Stryj, przez wzgląd na to, tembardziej
że odmowienie moje, mogłoby źle zrozumiane
uważanym być za niechęć, niezechce się gniewać
iż go śmiem trudnić prośbą szwagra Burzyńskiego
Pana Deskur. Posyła on obok jeszcze drugi papier
stemplowy, niewiedząc z pewnością czy dobrze adresował
i prośbę; ponieważ się tu dobrze o tem dowiedzieć nie-
mógł, aby w razie przeciwnym, kochany Stryj
kazał tę prośbę przepisać. — Jak się rozumieć iż
mu o to chodzi aby Stryj swoim wpływem mógł
~~za~~ korzystną odpowiedź wpłynąć. Chodzi mu o to
aby mógł być się wstrzymać z sprzedaniem Dóbr
swoich, aż do czasu w którym będzie ich rzeczy=

szczęśliwym właścicielem, obecnie albowiem przy
życiu Ciotki swej, ma tylko prawo posiadania ich w przy-
szłości, a tak sprzedaje dziedziny [illegible]. – Nie śmiem
o tyle rzeczy naraz prosić kochanego Stryja, a jednakże
niemogę tego wymilczyć – Będziemy już dużo
wdzięczności winienem, i dużo go jeszcze, i ja i Fer-
dynand potrzebować będziemy, a przysługa ta ze
strony Stryja nieskończenie by go nam zobowiązała.
Prosił mnie, aby ~~[illegible]~~ kochany Stryj doniósł
mi czy Interes ten niebędzie wymagał jakich kosztów,
bo w razie takim przyśle na ręce Stryja, przeszło
1000 Zł na poparcie Interesu, i to natychmiast
po odebraniu najbliższej od Stryja w tem względzie
wiadomości. Niemając nic więcej do donieśienia ściskam
kochanego Stryja najserdeczniej

Zostaję z uszanowaniem dozgonnie
Mu wdzięcznym synowcem
Ksawery Hube

Zostawszy żoną Ksawerego milym dla mnie jest obowiązkiem
polecić się względom i łaskawemu sercu Stryja Dobrodzieja.
Ciocia moja która tu jest obecnie dołącza także swój ukłon – Z przy-
jemnością wyznaję się życzliwą i przywiązaną Jego Synowicą
Józefa Hube

82

Najukochańszy Stryju!

Jak Ci zawsze życzę i proszę Boga o zachowanie zdrowia Twego, tak również życzę Ci, mój Najukochańszy Stryju, abyś Święta te jak najpomyślniej przepędził. Proszę Cię także, Najukochańszy Stryju o przysłanie mi 100 zł na sprawunki, ponieważ mi zabrakło. Rodzice są zdrowi i zasyłają swoje życzenia Najukochańszemu Stryjowi. Ja jestem zdrowi.

Zostaję szczerze Kochającym Cię
Synowcem
K. Hube

83

84

Najukochańszy Stryju!

Przy szczęśliwie nadeszłych imieninach winszuję Ci, Najukochańszy Stryju zdrowia, szczęścia i wszelkich pomyślności.

Odbył się u nas dzisiaj Akt Uroczysty. Dostałem patent i List Pochwalny a przeto skończyłem już klassy.

Niewiem, Najukochańszy Stryju, jak ci mam okazać moją wdzięczność za tyle łask i dobrodziejstw, któremi mnie przez tyle lat obdarzyć raczyłeś. Ale zdaje mi się, że życząc Ci z szczerego serca jak najlepszego powodzenia i poświęcając Tobie wszystkie moje najlepsze chęci, chociaż w małej cząstce wynagrodzę Ci Najukochańszy Stryju, twoje dobrodziejstwa: Starając się zaś zawsze postępować, jak mi najwięcej przystoi i podług Twoich, Najukochańszy Stryju najlepszych dla mnie chęci, niczego sobie więcej nie życzę jak tylko, abym się mógł kiedyś okazać godnym, tylu dobrodziejstw, i abym mógł okazać Kochanemu Stryjowi moje względem Niego uczucia, a których nie jestem w stanie wyrazić słowami.

Myślałem dawniej, Najukochańszy Stryju! że kończąc klassy umie się już tyle, że to może służyć dostatecznie na całe życie, ale teraz dopiero poznaję, ile mi jeszcze brak do zupełnego ukształcenia: teraz dopiero poznaję,

piękności

piękność i pożytek, jaki odnosimy z nauki: teraz właśnie stanęła mi na myśli potrzeba nauki i pociecha, którą z niej czerpać możemy; teraz czuję we mnie prawdziwą, szczerą chęć do nauk, i pragnę dla nich się poświęcić zupełnie. Ale tylu już mnie Najukochańszy Stryju dobrodziejstwy obsypałeś że nie śmiem Cię już więcej upraszać o Ojcowskie Twoje nademną czuwanie i Twoje poświęcenie się dla mnie, lecz zawsze gotów jestem zastosować się do Twojej woli.

Kończę list, Najukochańszy Stryju, życzeniem Ci wszystkiego dobrego, zapewnieniem że zawsze zostaję szczerze kochającym Cię i z największem upragnieniem oczekującym dalszych rozporządzeń Twoich

Synowcem

K. Kube

p.s. Rodzice są zdrowi, zasyłają Ci Najukochańszy Stryju najszczersze swoje powinszowania i są przejęci najszczerszą wdzięcznością i miłością. –

86

Naypukochańszy Stryju!

List do mnie pisany odebrałem wczoray. Iak maytek którym burza miota na skołatanym okręcie przeyęty zostaie nadzieią ratunku, gdy Twóy na odległym lądzie dostrzeże światełko, tak i ia pocieszać się zacząłem od wczoray. Chociaż albowiem sprawa Tatulka iest zupełnie prawna, dobra — bo taki cud śmiało powiedzieć mogę o niey wszystko iuż cały kray — zdarzyć się iednak wypadało zewnętrznych przedstawień, poważnych powagą urzędu i godności nayczynnej w kraiu. Ciągle na tuteysze pomoce nie śmiało rachować można. Iest ta wyznaczony Komitet do rozstrzygania całego Interessu od tygodni 3 — iednakże pomimo chęci dobrey szczegółowych aktów nie dotychczas niewiadomo. Rada Stanu poleciła Kommitetowi wezwać Tatulka do obiaśnienia Interessu, pomimo usilnego iednak nalegania Tatulka, wezwanie to nastąpić nie może. Opiera się temu podobno Radca Stanu Skorawski Dyrektor Ogólny wydziału Konsumpcyi. Dotychczas nie ma sobie Tatulko kommunikowaney odpowiedzi Ministra Skarbu na iego pismo — na to pismo którego celem było Tatulka zupełnie potępić — wystawić go iako zniewa żaiącego postanowienia Monarchy, iako urzędnika bez winy

Opinia powszechna wydała już sąd że całe to
pismo iest tkaniną rozumowań niedorzecznych -
że dotyka tylko formy wniosków Tatulka,
nie badaiąc w niczem iey materyi - Jak usilnie
Kommissya Skarbu ukrywa prawdę, pomiędzy
innemi to pokazuie że gdy żądano na
ostatnim Komitecie złożenia rachunków Nowo-
[illegible] odpowiadano iż takowych nie ma, pó-
źniey zaś że są bardzo skomplikowane, trudne
do zrozumienia. gdy ią zapytano co iest po-
wodem do utrzymania monopolium, po-
wiedziano że zagrożenie utratą bytu rządu.
Jak atoli niedawne zagrożenie takowe było
tylko skutkiem nadzwyczaynych okoliczności
przed 5 latami - gdy skarb był zupełnie wy-
czerpany - dziś zaś znaydzie się w skarbie
podobno 16 milionów - ale 16 milionów
zebranych przez ucisk klassy rolniczey i ze
szkodą samego skarbu. gdyż skarb gdyby
miał administracyą w swoim ręku mógł-
by był zebrać dotąd 30 milionów. Że tak
iest w istocie przekonywa dobrze okoliczność.
W małym mieście zaprowadzono Konsumcyą

Wydzierżawiono się na licytacyi obywatel – za Złp 80,000 – bo tylko obywatele nie żydzi mogą być dzierżawcami – ale tego samego dnia ustąpił je prywatnie za 120,000 żydowi – żyd zaś pewno zyskuje przynajmniej za fatygę Złp. 40,000 – a zatem widocznie ~~za~~ 80 zamiast 80,000 Złp. mógłby mieć Skarb z swoich urzędników Złp 160,000 rocznie – Tym sposobem obywatele po[illegible] mają protekcyą i żydzi robią ogromne majątki – a biedny kraj coraz więcej zostaje wyssany. – Myśli X. Ministra są z wielu miar zbawienne, on jest jeden z Ministrów który pracuje – i to gorliwie – ale często mają do niego przystęp widoki a praktyka nie zgadza się z [illegible] dobrami narodowemi. a podobno i te mają być teraz sprzedane.

Nieśmiem Mój Najukochańszy dobrej myśli starać aby Tatulko bez wysłuchania i bez zdania sprawy przez wyznaczony Komitet o szkodliwości Monopolium nie był sądzony – Zwracam jednak Twoją uwagę na tę okoliczność że Tatulka zaskarżono za _nadużycie_ w urzędzie – podstawowo stało za _przekroczenie_ i to jest właściwy wyraz – bo nadużycia są tylko moralne

Kto usłyszał, ~~usłysza~~ ubliża tylko przez wyłuszczenie albo przez opuszczenie grzeczności – Urzędnika zaś karać jest niedorzecznością – przekroczenia zaś sama Rada Administracyjna znaleźć nie mogła.

Pomimo tego cała nadzieja nasza w szlachetnych zamiarach JW. Ministra – serce jego otwarte na głos pogrzebionej prawdy. Nie da przystępu wymierzonym na siebie zwodniczym przedstawieniom. Każdym krokiem szlachetny który w interesie tym dopełni, uleczy rany milionów mieszkańców. Cóż powiedziałby o monopoliach Kommisye Rządowe? co Seymy co Rady obywatelskie? co mówi resztą każdy Obywatel? co woła każde pachole?

Ściskam Kochanego Stycia i z ufnością oczekuję na pomyślniejsze chwile.

P. Turkułowej składam najszczersze moje uszanowanie i polecam się Jego względnym Sercem.

R. Hube

88

możesz prosz o spełnienie mojego nie[illegible] niezbędnie po-
trzebnego pragnienia – jeśli zechciał pozwolenie Stryjaszka
nie dozwala Mu być mi pomocnym, błagam go a-
by mi i zawsza nie przyczyniał – w razie przeciwnym
rozbiłbym sobie niezawodnie zamysły – bo w istocie mo-
gę, jeśli potrzeba, wymagać bynie, więc się tym nie zby-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tej odmiawi. –

W końcu proszę Stryja o zaniesienie ukłonu panu [illegible]
i [illegible], i [illegible] – [illegible] [illegible]
go Stryjaszka, życząc Mu całe najlepszego powodzenia

W Lublinie d. 11 Maja 1824 R Hube

[illegible]

Abym [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible], [illegible]-
[illegible] [illegible] przyjemna [illegible] mi [illegible] [illegible], [illegible]
ni [illegible] [illegible] swój [illegible] [illegible] [illegible] - będą one
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] już [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

Nay ukochanszy Bracie

Jeszcze raz nabyłam ducha choc iusz iusz
sama sobie perswadowałam iż nadarim
nie sie tobie kochny Bracie naprzykrszem
~~[illegible]~~
y iusz bym była się uspokoiła żebym
tylko wiedziała kto taki zawdrosny dlamnie
był y zatrzymał mnie tych 60 # od ciebie
dla mnie narece matki moiey do warszawy
oestane bolei bardzo serce moie natym
gdysz wiem dobrze iż matku moie onich
zatrzymac nie mogła gdysz ona bardzo
boga boyna y pamietac musi iż by ona wtym
bardzo Boga rozgniewała gdyby ona mnie
ubogi nedny corce swoiey taką krzywde
uczynic miała gdyż ona całe życia mego
nedze y trudnosci zna y wie dobrze iż mąsz
Moy żadny funkci nie ma tak tylko co sobie
ze swoią głową y pismem zarobi a to tyl
ko

w ten czas gdysz sam pan Bog tam
komus ducha natknie aby dzieci nasze glo
dem nie umarly wiesz dobrze kochany
bracie iak wius edukte zachodzey gdy
lukowi człowiek ktoren akademie nie na
wiedzał choc iasz by był ney madrzeyszy
y nie iest eksamiraowany adwokat niego
zie się pokazac nie może ani nawet ozwac
ato matka moia dobrze wie w iakim pol
ozeniu my iesdesmy my nie mamy pomieszka
nie ani kawałka grunta gdzie bym mog
li sobie co do zywnosci zasadzie z ktorego bysm
mogli dzieci nasze zywic wiec choc iasz
bym sobie dzien y noc medytowała to mnie się
nie chce wierzyc yzby matka moia mnie co
rce swoiey taka zazdrosna byc miała y te
pieniądze ktasie bie zotrzymała musi to
byc iakas insza przyczyna lubo ony przez
odawce ma poczte zgineły lubo tesz ma po
czcie zaraz się wiec kochany Bracie dowie
dziec abym ia uboga sierota tych pienie
dzy nie stracieła

Jusz bym sie więcy tobie nie naprzykrzała
zebyr tego długu utegos kupca niemiała
musze Ja tobie sie przyznac izbym ia
tego długu niebyła miała żeby nie brat
Karol ktory sam bedąc wzlotowie 1817
\+ Dam ustnie tegosz kupca prosił
uzeli kiedy mnie Jaka bieda bedzie
y bede potrzebowa towaru doprzy
odziania pomnie miał uborgowac
lubo pieniedzy porzyczyc aon onemu od
da yzas bedac usz warszawie przisz
2 lata nie przysłał mnie nic pinie dzy
Jak tylko pisał domnie kiedy mnie
potrzeba miałam sie dotegos kupca
udac uktorego onstaniczy miał y pisał
doniego y reczeł sie zamnie aby mnie
talarow 60 wygodził wtowarze lubo
wpiniedzach siostrze Zagrzebski sam
zwarszawy talarow 60 przysłał

Kochany Braciе Jeszcze Jedne

prozbe do ciebie zanosze mam syna który sie ros smiela yważy sie sam do ciebie swoie prozbe zanosić y prosił mnie zis to iemu abym sie za nim przyczyniła do ciebie Kochany bracie zzadanie tego Zlistu zobaczysz to iest dziecko moie Jedyne zzych dzieci moich które przy 4 lata u Kondukktora pracował y swoią pensyią mały 3 .. 8 gy na miesiąc zarobił oddał mnie lubo oycu swemu aby tych małych dzieci żywił chodził wpodły sukni a którą oyciec iego iemu dac mogł ratować onego zwolu radosnie przyniosł kużdy miesiąc swoie zasługy y oddał ie oycu swoiemu nie maiąc iusz w złotowie miesca udał się do lor nowa na wieksze zasługi aby mogł oycu swemu y sobie pomoc gdysz ale dodał szego zy ciu swego wdziękowo nie ma wiec prosi abyś wysłuchał prozbe iego y ia prosze bardzo abys wysłuchał odpisz iemu czy mi predzy abym wiedział czego sie trzymał on chetnie radzi od poczty zapłaci bądz zdrow zostaie twoo

dnia 2 Marca Szczerą życzliwa Siostrą Józefa
1803

Duplicat

91

Niechże przebaczy Pan mi, iż do was nie pisywałem. Lecz potrzeba milczenia pochodziła z tej, bez przypomnienia się wam, [illegible] po trzeciej, iż po kraju pisać nie wam obiecywałem. Jak mię przekonało powtórne wdawanie listy mojej do Księcia Namiestnika, iż stało się, że Książęcy Suplikant [illegible], iż więc [illegible] mnie, nie przeminął. Zastanowił się tylko, czyli powtórna Remisya listy mojej była potrzebną. Coś atoli wiem wnieść do Namiestnika w pierwszym swoim zapytaniu: otóż: „jeżeliby W. Ks. Mość [illegible] [illegible] ustanowionym działaniem [illegible] przedstawiam [illegible]. Więc [illegible] ustanowionym [illegible] Pana [illegible] mię [illegible] tylko to mogę [illegible] [illegible], gdyż am Rapport Namiestnika [illegible] [illegible] się Pa. [illegible] przedstawianym. Nie można mnie [illegible] [illegible] Suplikanta [illegible] [illegible], bo ja wiem [illegible] [illegible] przedstawiania [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się, [illegible] [illegible] [illegible] Reprezentacie, o czym się dowiedziałem. Otóż: iż Pan <u>zwracając na uwagę</u> listy mojej [illegible] przez [illegible] Namiestnikowi [illegible], z [illegible] [illegible] [illegible] jakiej mogę mnie [illegible] do wyższego stopnia. Coś to dowodzi [illegible], jeżeli nie to, iż Pan nie przestał na swoim początkiem [illegible] mnie do wyższego stopnia, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. — [illegible] wszystkim [illegible] się do Ministra [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pana

[illegible]

mnie położeniem zasługą albo Gimnazjum? Jeżeli przeto mój [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] odmawia mi Gimnazjum, [illegible]
aby mi się wymierzono, [illegible] przez [illegible] los zrobił [illegible]. —
Czyli [illegible] Rapportu którego W. Rada [illegible], o ile to przystoi
się do uzupełnienia [illegible] projektów, Księgi [illegible] Gimnazjum
[illegible] i [illegible] wszystkiego [illegible], który przez [illegible]
tej, [illegible] gdy [illegible] stąd przestanę, a
porządnie [illegible], były zatwierdzone. [illegible] N. Pan
teraz podług swej woli zorganizowanej Komisyą [illegible], gdy go w roku
1818 zatwierdzony Statut org.: [illegible] — [illegible]
[illegible] uwagi czyli [illegible] Gimnazjum? Czyli [illegible]
zasługi [illegible] tylko [illegible]? Ale i to [illegible]
[illegible] i że nie mogłem [illegible] krajowi, ale czyli [illegible] do
tej przyczyny. Nie [illegible] mi zrobią tego. Moje uwagi [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] ale to zrobiło mi
nieprzyjaciół [illegible] osób których [illegible], a których teraz wszystkiego
użycia, wszystkim swego, z tem jest wielki, aby mi [illegible]. Nic zrobią
tego (aby [illegible] rapport zdali) i już mi to [illegible]: do
dziś niczego [illegible] nie mam. [illegible] na [illegible] moją [illegible]

a

i S. Brodki nie przedstawiony na Referendarza Stanu. Zupełnie przepierzyliście z napisaniem Nominacyi, bo nawet przedstawiano ich [illegible] [illegible], aby [illegible] mianowany, a [illegible] zaraz po odczytaniu tego przedstawienia przedstawiono o 6 więcej [illegible] Delegacyi administracyi. [illegible] w Radzie Stanu [illegible] ogromnie [illegible] po [illegible] Delegacyi ad:, nie [illegible] przeciwnie, bo niczego więcej nie potrzeba, tylko aby [illegible] [illegible] w Radzie Stanu, [illegible] ocena a prawie [illegible]. [illegible] i do [illegible] [illegible] aż [illegible]: Radę Stanu [illegible] [illegible] do niej [illegible] [illegible] Del: ad: była urzędowania, [illegible] w tym względzie przyjęte, to nawet [illegible] [illegible] S. G.: nie [illegible] go przedstawiano? [illegible] te przez niejaki czas względem najnowszego Ministra, bo nie było [illegible] do [illegible] dwa projektu [illegible] – ale i do niego się trafili [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] i jakimi [illegible] [illegible] [illegible] dwaj ludzi, więc nawet [illegible] [illegible].

Bądź zdrów. Jeżeliby tylko przeczytał: [illegible] [illegible] list ten, [illegible] mi tęgiej, bo [illegible] listów od brata dostać mi trzeba. Twój [illegible] [illegible] Brat

[illegible]

5019

III

I